

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 51.

Warszawa, dnia 22 lutego (6 marca). Sobota.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi: we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Madryt, 4 marca. Kortezy odrzuciły wniosek Castellara co do ogłoszenia amnestyi politycznej.

Waszyngton, 4 marca. MESAŻ Granta życzy dobrej zgody ze wszystkimi narodami; uznaje prawa wszystkich narodów, żąda równego szacunku dla Unii.

Warszawa, dnia 6 marca.

Prasie francuzkiej jak się zdaje bardzo trudno przychodzi zapomnieć o kwestyi belgijskich dróg żelaznych. Gdy ta sprawa uchodziła już za ukończoną, odrzuca ją na nowo dziennik „Le Peuple”, będący podobno organem półurzędowym; z tego też ostatniego powodu tym bardziej wystąpienie jego zastanowić powinno. Pismo w mowie będące utrzymuje, że Francya zaprosiła Belgię do rozpoczęcia układów w sprawie dróg żelaznych na polu handlowem i przemysłowym. Belgia na to wezwanie dotąd nie dała odpowiedzi. „Peuple” ubolewa nad tą zwłoką, lubo nie sądzi, że odpowiedź Belgii będzie odmawiająca. Rząd francuzki, powiada on dalej, obraziłby uczucie narodowe, gdyby poprzestał na odmowie lub nawet gdyby zbyt długo czekał na odpowiedź Belgii. Gdyby tedy dać wiare upewnieniom „Peuple” nie byłoby zupełnie bezzasadnem pogłoski o wystosowaniu ze strony Francyi noty do Brukselli, ze strony jednak belgijskiej stanowczo im zaprzeczają i podobno słusznie, ponieważ gdyby gabinet tuileryjski w sprawie dróg żelaznych, jakkolwiek uczynił był krok urzędowy w Brukselli, rząd belgijski nie miałby najmniejszego powodu robić z tego tajemnicy, owszem nadanie mu największego rozgłosu leżałoby w interesie jego. Rząd francuzki zajęty wyłącznie sprawami wewnętrznymi, a mianowicie przygotowaniem do wyborów do ciała prawodawczego, według jednogodnych doniesień z Paryża dalekim zdaje się być od wszelkiej inicjatywy w jakimkolwiek kierunku w polityce zagranicznej, prawdopodobnie zatem nie uważałby na czasie

rozpoczęcie obecnie układów z Belgią w sprawie drażliwej, mogącej nieprzewidziany wiać obrót, któryby go ewentualnie zmusił w chwili dlań najniestosowniejszej odwrócić uwagę od spraw wewnętrznych. Z tych powodów zdawać by się mogło, że „Peuple” wcale niepotrzebnie odświeża sprawę dróg żelaznych belgijskich, a wzmianka o uczuciu narodowem Francyi w okolicznościach obecnych w szpaltach organu, posądzanego o bliskie z rządem stosunki, tym bardziej wydaje się nie na swoim miejscu.

Odwiedziny cesarza Napoleona u p. Drouyn de L’huys wywarły naturalnie silne wrażenie i dały po wód do różnych przypuszczeń, odnoszących się do zmiany osób w ministeryum spraw wewnętrznych. Według jednak ostatnich ze stolicy Francyi doniesień, wszelkie tego rodzaju przypuszczenia są zupełnie płonne, a przed ukończeniem wyborów do zgromadzenia prawodawczego o modyfikacyach w gabinecie cesarskim ani myśleć nie można. Natomiast odwiedziny cesarza miały mieć na celu nakłonienie b. ministra spraw zagranicznych do objęcia prezydentury w senacie, ponieważ już wtedy stan zdrowia p. Troplong nie pozostawiał żadnej nadziei.

Jakieśmy to już wczoraj przewidywali mowa tronowa króla pruskiego przy otwarciu posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego trzymana była w jak najbardziej pokojowym tonie. Oświadcza ona, iż stosunki Niemiec północnych do mocarstw zagranicznych są jak najbardziej przyjacielskimi, dalej zaznacza wysilenia wszystkich mocarstw w celu utrzymania pokoju. Do tej chwili mowa znana nam jest tylko z wyciągu telegraficznego; tym razem jednak trudno posądzać telegram o niewierne oddanie treści mowy; pokojowy jej ton zgadza się zupełnie z ogólną sytuacją. Nie mało wrzawy w prasie zagranicznej narobiło odwołanie z Florencyi hr. Usedom, posła pruskiego który tak zręcznie kierował układami włosko-pruskiemi w 1866 r. ale którego imię większego jeszcze rozgłosu nabyło wskutek ogłoszonej przez generała Lamarmora noty poufnej przez wszystkie pisma europejskie powtórzonej. Odwołanie hr. Usedom, jak pisma pruskie utrzymują, nastąpiło w skutek jego własnego żądania. Bardzo to być może, nie mniej jednak jest prawdą, że stanowisko jego we Flo-

U S T A W A

STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO W WARSZAWIE,

POD NAZWĄ

MERKURY,

zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych

d. 1 lutego 1869 r. w następującym kształcie:

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 50).

Art. 11. Składy mogą być w każdym czasie podnoszone, tak przez właścicieli jak ich spadkobierców, z warunkiem uprzedniego wypowiedzenia, stosunkowo do wysokości summy, jak następuje:

do rubli 25 na tydzień,

wyżej do 50 na 2 tygodnie,

100 „ 3 „

200 „ 4 „

i t. d. na każde 100 rs. dodając jeden tydzień.

Art. 12. Wszyscy członkowie są równouprawnieni i każdy ma osobiście jeden głos w zebraniu ogólnem, wyjąwszy, tych co nie opłacili połowy udziału (art. 8), lub w kwestyi interesowanych. Wniosek członka wtedy tylko może być wzięty pod rozprawę zebrania ogólnego, jeżeli będzie podpisany przez 5 innych członków i złożony zarządowi na 15 dni przed zebraniem.

Art. 13. Każda osoba, która złożyła obowiązkowe wnioski (art. 7) przyjmuje się na członka stowarzyszenia. Przyjęcie deklaracji i obowiązkowych wniosków i zapisanie do listy członków zależy od zarządu.

Art. 14. Członek zalegający w opłacie rat udziałowych, miesięcznych trzech, lub tygodniowych 6-u, uważa się za ubylego ze stowarzyszenia. Wyłączenie członka w wypadkach, kiedy działaniem swem przynosi uszczerbek interesom lub dobrej sławie stowarzyszenia, lub sprzeciwia się ogólnym prawom i rozporządzeniom rządu, następuje przez decyzję zebrania ogólnego, po wysłuchaniu usprawiedliwienia się obwinionego. W obu razach, członek wyłączony traci prawo do dywidendy z bieżącego półrocza. Udział zwraca się dopiero po ułożeniu półrocznego bilansu, po odtrąceniu 5 % na kapitał rezerwowy, a w razie niedostateczności kapitału rezerwowego i po zatrzymaniu odpowiedniej części deficytu (art. 15).

Art. 15. Odpowiedzialność pojedynczych członków w razie deficytu w operacjach stowarzyszenia jest proporcjonalna do wysokości dopełnionych zakupów (art. 5, 14, 38).

Art. 16. Członek żądający wystąpić ze stowarzyszenia, winien piśmiennie o tem uprzedzić zarząd na miesiąc przed upływem półrocza operacyjnego, po skończeniu którego, jeśli zobowiązania stowarzyszenia nie przenoszą funduszu rezerwowego, ma sobie zwrócony udział i otrzymuje przypadającą mu dywidendę, z potrąceniem 5 % na kapi-

rencyi po ogłoszeniu owiej poufnej noty było cokolwiek skompromitowaniem. Że zaś nota ta szczególnie dla Austrii była obrażającą, kto wie zatem, czy w odwołaniu p. Usedom nie należy upatrywać pewnego dla rządu austriackiego ustępstwa. Wszakże nadmienić przy tej sposobności należy, że hr. Usedom opuszcza Włochy, ażeby zastąpić w Paryżu chorego ambasadora pruskiego hr. von der Goltz.

Cesarstwo austriackie wyjechało d. 4 b. m. do Zagrzebia, gdzie wielkie i świetne na ich przyjęcie czynione są przygotowania. Do stolicy Chorwacy na powitanie cesarza ma przybyć także delegowany rząd serbski z Belgradu. Na Węgrzech tymczasem spisy wyborców prawie ukończone zostały, ale z tym większą zaciętością rozpoczęła się walka między stronnictwami przy sprawdzaniu wyborów. W Koszycach np. aż 350 wniesiono reklamacji do komisji reklamacyjnej. Bójki zaś między stronnictwami tak groźne częstokroć przybierają rozmiary, że miasto, gdzie wyborcy się zjeżdżają, prosiło o załogę wojskową, dla obrony bezpieczeństwa publicznego.

Dnia 4 b. m. o godzinie 12 w południe nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych jen. Grant odbył wjazd do Białego domu w Waszyngtonie, z kąd równocześnie ustępował dotychczasowy naczelnik rządu p. Johnson. Obecna zmiana naczelnika kraju ze względu na osobę dotychczasowego następcy prezydenta, jest faktem dla przyszłości Unii bardzo ważnym. Po raz pierwszy od dosyć dawna ster rządu obejmuje wojskowy, który tym razem w dodatku jest znakomitym wodzem i jako taki nie tylko ogromny wpływ zyskał w kraju, ale i w dziejach wojen znakomitą odgrywać będzie rolę.

Bukareszt, 3 marca. Rząd nie przestaje energicznie występować przeciw rozsiewaczom fałszywych wieści, celem rozdrażnienia zagranicy. Polak Dunin, pomimo protestu francuzkiego konsula, wydany został za granicę Rumunii.

Paryż, 3 marca. „Le Peuple” zamieszcza artykuł, w którym jest powiedziane, że korzystniej byłoby dla ludu hiszpańskiego obrać republikę, aniżeli księcia Montpensier.

Madryt, 3 marca. Kortezy wybrały komisję z 15 osób dla ułożenia konstytucji. Olozaga pierwszy był wybrany do tej komisji, — niezawodnie na prezydującego.

Wiedeń, 4 marca. Hr. Beust wyjeżdża w niedzielę do Agram, wróci razem z cesarzem. Kilku depozytaryuszów zakłada nowy bank. (Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 4 marca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—70; z dostawą w marcu 68½ nom., na wiosnę 68, w maju i czerwcu 68½. *Żyto* w miejscu 49½—50; z dostawą w marcu 50½, na wiosnę 50, w maju i czerwcu 50½, w czerwcu i lipcu 51.

Paryż, 4 marca. Mąka z dostawą w marcu 54.25, w maju i czerwcu 55.25, w lipcu i sierpniu 56.75.

tał rezerwową. Jeżeli zaś po ułożeniu bilansu półrocznego okaże się deficyt, to jest pasyw przewyższający fundusz rezerwową, to strąca się z jego udziału i dywidendy część proporcjonalna tego deficytu (art. 18).

Art. 17. Członek występujący przed końcem operacyjnego półrocza, lub zaniebujący miesięcznego terminu wypowiedzenia (art. 16), nie wcześniej może mieć zwrócony swój udział, aż po sporządzeniu nowego półrocznego bilansu. Udział i dywidenda przez pół roku nieodebrane, przechodzą do funduszu obrotowego stowarzyszenia i stanowią jego własność.

Art. 18. Przelew praw i udziału członka na inną osobę może nastąpić nie inaczej, jak za zgodą zarządu i po przepisaniu rachunku na nowego członka, który opłaca 1 rs. tytułem wstępnego.

Art. 19. Spory między członkami a zarządem rozstrzyga ostatecznie sąd polubowny, składający się z trzech członków stałych, wybranych pierwszy raz nie dłużej jak na dwa lata, a potem corocznie, przez zebranie ogólne i po jednym od stron toczących spór.

ROZDZIAŁ IV.

Środki stowarzyszenia.

Art. 20. Środki stowarzyszenia stanowią: kapitał obrotowy i kapitał zapasowy czyli rezerwową.

1. *Kapitał obrotowy* tworzy się:

a) Z udziałów członków (art. 7b);

Hamburg, 4 marca. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* w miejscu bez pokupu. W *pszenicy* na dostawę interes słaby. *Żyta* ceny mocne. *Pszenica* z dostawą w marcu za 5,400 zł 113½, w marcu i kwietniu 113½, w kwietniu i maju 115½, w czerwcu i lipcu 116½. *Żyto* z dostawą w marcu za 5,000 zł 87, w marcu i kwietniu 87, w kwietniu i maju 87½, w czerwcu i lipcu 87½. W *owsie* interes spokojny. W *okowicie* spokojnie; z dostawą w marcu 20½, na wiosnę 21. *Kawy* ceny mocne. W *cynku* spokojnie. *Oleju skalnego* na dostawę ceny mocne, w miejscu słabe, 16½; z dostawą w marcu 15½, w lipcu i grudniu 16½.

Antwerpia, 4 marca. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 58; z dostawą w kwietniu 58, w sierpniu i grudniu 63—62, bez obrotu. Ceny dostawowe nominalne.

Brema, 4 marca. (Olej skalny). Standart white w miejscu 6½ tal. w złocie żądano; większa chęć kupna.

Liverpool, 4 marca. (Bawełna). Obrót 10.000 bel. Ceny podnoszą się.

Middling Orleans 12½, middling amerykańska 11½, fair Dhollerah 10, middling fair Dhollerah 9½, good middling Dhollerah 9½, fair Bengal 8½, new fair Oomra 10½, good fair Oomra —, Pernam 12½, Smyrna —, Egiptia —, Orleans w transporcie będący 12½.

London, 4 marca. (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 23,567,250 (więcej o 771,970), zapasy gotówki 18,021,157 (mniej o 250,058), rezerwa banknotów 8,359,860 (mniej o 1,028,415) funtów sterlingów.

Paryż, 4 marca. (Wykaz bankowy). Zapasy gotówki 1,134,186,398 (więcej o 10,941,883), portfel 517,525,343 (mniej o 18,902,488), zaliczenia na papiery publiczne 87,621,080 (więcej o 115,300), noty w obiegu będące 1,337,749,100 (mniej o 533,950), kredyt skarbu państwa 156,001,580 (więcej o 1,976,454), rachunki bieżące osób prywatnych 288,400,591 (mniej o 10,246,056) fr.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

Warszawa, 6 marca. (Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach).

O ile ze sprawozdań zagranicznych jakie mamy przed sobą zreassumować możemy, targi zbożowe europejskie w ubiegłym tygodniu pozostawały w zupełnej nieczynności, a ceny wszędzie pozostawały w tendencji ku obniżeniu. W Londynie dominował ciągle brak chęci kupna, i pomimo oziębienia się powietrza w drugiej połowie tygodnia, targ słabo był odwiedzany, a ceny nominalne niezmiennie. Na rynkach Hamburga, Szczecina i Amsterdamu tak pszenica jak i żyto były bez pokupu, a ceny niezmiennie i po części niższe. Na targu gdańskim pszenica była zaniebana przez co ceny o 5—10 fl. na łaszcie się obniżyły. Żyto trzymało się ciągle w cenie, lecz w ubiegłym tygodniu również uległo obniżeniu o 10 guld.

Na naszym targu dowozy *pszenicy* z powodu złych dróg były tylko średnie, a pokup do Cesarstwa nieznaczny. Ceny utrzymały się na stanowisku zeszytygodniowym, płacono za ziarno wyborowe wagi 260 zł

b) Ze składów (art. 10) i pożyczek;

c) Z wpływów za zakupione marki czyli czek (art. 4).

d) Z nieodebranych w swoim czasie udziałów i dywidendy (art. 17).

1. *Kapitał rezerwową* tworzy się:

a) Z wkupnego (art. 7a).

b) Z wpływów za książeczki udziałowe (art. 5).

c) Ze strąceń po członkach wykreślonych (art. 14 i 16).

d) Z części zysku ogólnego, uchwałą zebrania ogólnego wyznaczonej (art. 34).

ROZDZIAŁ V.

Zebranie ogólne.

Art. 21. Zebranie ogólne członków nadaje ogólny kierunek interesom. Posiedzenia jego bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne posiedzenia bywają dwa razy na rok: w lutym i sierpniu po zamknięciu półrocznego rachunku za minione półrocze. Nadzwyczajne posiedzenia zwołują się w wypadkach wielkiej wagi, bądź na wezwanie zarządu, bądź na żądanie 20 przynajmniej członków. Na posiedzeniach ogólnego zebrania powinna się znajdować osoba, wyznaczona do tego przez władzę policyjną.

¶(Dalszy ciąg nastąpi).

rs. 7 kop. 20—rs. 7 kop. 35, za gatunki dobre, wagi zwyczajnej rs. 6 kop. 90—rs. 7 kop. 05, za średnie rs. 6 kop. 50 do rs. 6 kop. 75, za poślednie i ordynaryjne rs. 6—6 ko. 30.

Żyła dowóz również był tylko mierny. W pierwszych dniach tygodnia nabywano na rachunek Cesarstwa; ceny skutkiem tego podniosły się o 5—7 $\frac{1}{2}$ kop. Płacono rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 37 $\frac{1}{2}$. W ostatnich zaś dniach tygodnia zakupy dla cesarstwa ustaly.

Jęczmienia dowozy osiły były szczupłe, na drogach żelaznych znacznie. Żądania były ograniczone skutkiem czego ceny obniżyły się o 15 kop. na korcu. Płacono za 4-rzędowy rs. 3 k. 90—rs. 4 k. 20, za 2-rzędowy rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 50.

Owsa ceny z powodu szczupłego dowozu, podniosły się w ciągu tygodnia o 30 kop. Płacono rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 45.

Grochu dowozy mierne, przy cenach niezmiennych. Płacono za polny rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 70, za cukrowy rs. 6 kop. 75 do rs. 7 kop. 50 za korzec.

Okowity ceny przy dalszych nadzwyczaj licznych dowozach w początku tygodnia, uległy obniżeniu o 6—7 kop., płacono 89—90 $\frac{1}{2}$ kop. W ostatnich jednak dniach tygodnia przy zmniejszonych dowozach ceny o 1 kop. się podniosły.

Cukier. Utrzymujące się od kilku tygodni żądania na mączkę w końcu oddziaływały i na ceny rafinady. Transakcje w ubiegłym tygodniu były dość ożywione, a płacono ceny wyższe o 7 $\frac{1}{2}$ —10 kop. za kamień. Płacono za Hermanów i Ostrów po rs. 4 kop. 20. Za Sanniki, Guzów, Walentynów i Łyszkowice po rs. 4 kpp. 10 do rs. 4 kop. 15 za Dobrzelin, Konstancję, Leonów, Majerhoff i Elżbietów po rs. 4 kop. 7 $\frac{1}{2}$ —rs. 4 kop. 10, za Rytwiany rs. 3, za Leśmierz rubli srebrem 3 ko piejek 95.

W mączce interes i w ubiegłym tygodniu bardzo był ożywiony: płacono za mączkę mieloną do rs. 3 kop. 75, za kawaly zaś do rs. 3 kop. 80. Ostatnie jednak wiadomości z Petersburga donoszą o następującej tamże reakcji w cenach mączki, i to wywołało potrzebę zbycia tu w miejscu kilku partii dla cesarstwa przeznaczonych.

Łój. Transakcje w tym produkcie są przy braku zapasów słabe; z przybyłych w ostatnich czasach około 150 beczek sprzedano w ubiegłym tygodniu do 60 beczek po rs. 5 kop. 65.

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Petersburg, 2 marca. (Giełda). I dziś pojawiło się wiele pieniędzy na targu; dobrego papieru brak zupełny. Tylko drugorzędny papier wywozowy trochę przybyło, tak że remitenci zmuszeni byli zaopatrzyć się u rządu, który znowu wystąpił jako trasent tymczasowo na małe ilości: w skutek tego weksle na Londyn spadły na 32 $\frac{1}{8}$, po którym to kursie pojawiło się trochę papieru bankierów, a w końcu można je było nabyć po 32 $\frac{3}{8}$.

Za Londyn na dostawę żądano 32 $\frac{1}{2}$.

Imperyałów brak; kilka małych partii można było nabyć po 606 $\frac{1}{2}$ i po tej cenie znajdują się nabywcy.

W *pożyczkach premiowych* na giełdzie wczorajszej panowała jakaś sztuczna spekulacja wywołana przez obecną ton nadającą spekulację. Gdy podniesienie się kursu od soboty do niedzieli z 146 na 148 w 1 emisji, z 144 na 146 w 2 emisji uważano za nienaturalne, a wczoraj na giełdzie po tej cenie znajdowali się sprzedawcy, giełda wczorajsza pokazała, że przez to nic nadzwyczajnego nie zdołano uskutecznić. Panowie z tak zwanej małej giełdy (stowarzyszenie spekulantów) przybyli r. a główną giełdę z ożywionem usposobieniem, i wzbudzili niesłychany ruch.

Jednocześnie traktowano o pożyczki 1 emisji od 151—155 między spekulantami. Na dostawę w czerwcu zawarło dwóch spekulantów umowę o pożyczki premiowe 1 emisji po 158 za 1 milion rs. z datkiem.

Przy końcu giełdy usposobienie było spokojniejsze; umiarkowane ceny nie mogły się jednak ustalić i tylko nominalnie można kursa naznaczyć na 152 $\frac{1}{2}$ rub. sr. za pierwszą emisję, a 150 rubli srebrem za drugą.

Rzeczywistych interesów nie robiono; traktowali tylko z sobą meklerzy i spekulanci. Dziś dopiero nastąpiło usposobienie spokojniejsze a interes idzie regularniej. Pierwszą emisję płacono po 151, drugą po 150; w końcu jednak kurs spadł i na 149.

Pięcioprocentowe bilety bankowe: 1 emisji 90 rs. płacono, 2 emisji 89 płacono i żądano.

O *akcje dróg żelaznych* dopytywano się; wielkiego towarzystwa płacono po 125 $\frac{1}{2}$ rs., rygsko-dynaburskie 119 $\frac{1}{2}$, warszawsko-terespol-skie 99 płacono i żądano.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie 96 $\frac{1}{4}$ żądano.

Dyskonto bez zmiany.

Za *łój żółty świeczny prima* z dostawą w sierpniu żądają z datkiem 51rs., płacą 50—50 $\frac{1}{2}$ rs. w miejscu żądają 52—51 $\frac{1}{2}$ rs. płacą 50 $\frac{1}{2}$ rs. W ogóle usposobienie w łoju nieco mocniejsze.

Olej konopny w miejscu od 3 rs. kop. 60 do 3 rs. 65 kop. z dostawą w maju oraz czerwcu i lipcu 150 beczek kupiono po 3 rs. 90 kop. sprzedawcy żądają rs. 3 kop. 95.

Oleju słonecznikowego w miejscu sprzedano 60 beczek, nowy po 6 rs. 90 kop. stary po 7 rubli sr.; ostatniego mało wystawiono na sprzedaż.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Koleje rossyjskie. Berlińska „Börsen Zeitung” donosi, że rząd cesar. ruski udzielił wstępnej koncesyj na budowę dwóch nowych linii; Berdyczewsko-Brodzkiej i Berdyczewsko-Brzesko-litewskiej. Pierwsza tworzy bezpośrednią kontynuację galicyjskiej kolei Karola-Ludwika, która jak wiadomo przedłuża swe linie aż do Brodów i Tarnopola; druga połączy handlowe miasto Berdyczew z siecią kolei królestwa polskiego.

— *Pożyczka turecka*. Societé generale i anglo-austriacki bank zapraszają na dzień 6 marca do subskrypcji na pożyczkę turecką w ilości 150 milionów franków. Rękomię tej sumy opiera rząd turecki na dochodach celnych na Dunaju, Adryanopolu i Salonice, i na podatku z owiec w Anatolii, który wynosić ma rocznie 61,640,000 franków. Procent zapewniony akcyonaryszom, wynoszący razem 16 $\frac{1}{2}$ %, daje nieomylną wskazówkę o obecnym stanie finansów tureckich.

— *Domy bankierskie* M. L. Biedermann et comp., Epstein, J. M. Pfeiffer et comp., w Wiedniu, Erlanger w Frankfurcie, Gebr. Benedict w Sztutgardzie starają się u rządu austriackiego o koncesję na utworzenie banku budowlanego (Bau-bank) w Wiedniu.

— *Przenośne studnie*. W Wiedniu budzą teraz podziw publiczności nowo z Ameryki sprowadzone, tak zwane studnie przenośne Szulhofa. Wszystkie pisma głoszą jednomyślnie, że wynalazek ten zdolny jest za-pobiedz w zupełności brakowi wody, i stanowić epokę w dziejach rolnictwa, przemysłu, budownictwa i t. p. Wiedeński „Tygodnik medyczny” z d. 27 b. m. pisze:

„W ciągu nie więcej jak 15 minut przenośna studnia, dobywa wody z ziemi za pomocą prostego aparatu złożonego z rury żelaznej i prostej pompy. Byliśmy świadkami próby wykonanej w obec samego cesarza która uwieńczoną została nadspodziewanie pomyslnym skutkiem. Z łatwością nie do uwierzenia, wbija się w ziemię rura żelazna, zaopatrzona stalowym końcem, i w miarę odległości wody od powierzchni przysrubowują się do niej dalsze rury, aż do osiągnięcia powierzchni wodnej. W chwili dojścia do tej powierzchni, przysrubowuje się pompa i siłą jednego tylko człowieka dobywa się woda z pod ziemi. Około 10 minut, woda jest mętną, piaszczystą, zwolna jednak wyklaruje się, tak że po upływie 15 minut wypływa najczystsza, świeża i do picia przydatna woda w wielkiej obfitości. Cała operacja od zagłębienia rury w ziemię, aż do ukazania się czystej wody, nie trwa dłużej nad 30 minut. Jest to prawdziwe jajko kolumbowe, w tym wynalazku odkryte.”

Jakie ogromne korzyści z odkrycia tego wynikną dla wszystkich gałęzi przemysłu, dla zaopatrzenia wodą suchych okolic, dla gospodarstwa rolnego i t. p. łatwo każdy oceni.

Upatentowany właściciel przenośnych studni p. Szulhof, czyni z niemi codziennie nowe próby, w obec najdystyngowańszych osób Wiednia, i wszystkie jak najpomyślniej wypadają.

Jest to odkrycie rzeczywiście ogromnej doniosłości, i sprowadzić może nową erę w dziedzinie przemysłu i ekonomii gospodarczej.

OGŁOSZENIA.

Pan Walenty Leszczyński na żądanie własne z pełnienia obowiązków meklera towarowego i wexlowego przy giełdzie warszawskiej z dniem 8 (20) października r. z. uwolnionym został.

